

List rektorów nie ułatwia dyskusji naukowej o Puszczy

18 lipca 2017

Apel prezesa PAN i rektorów o wstrzymanie wycinki w Puszczy Białowieskiej nie ułatwia drogi do debaty naukowej na temat puszczy – napisał w poniedziałek wicedyrektor generalny Lasów Państwowych prof. Tomasz Zawiła-Niedźwiecki, przewodniczący jednego z komitetów PAN.

W liście z 6 lipca br. prezes PAN oraz rektorzy Uniwersytetów Warszawskiego i Jagiellońskiego oraz Politechniki Warszawskiej zaapelowali o natychmiastowe zaprzestanie wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. „Usuwając martwe świerki z lasu o charakterze naturalnym, dokonujemy gwałtu na najlepiej zachowanym lesie w Europie” – podkreślili w przesłanym PAP liście otwartym.

Z treścią tego listu nie zgadza się prof. Tomasz Zawiła-Niedźwiecki, przewodniczący Komitetu Nauk Leśnych i Technologii Drewna PAN oraz zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych.

„Sygnowanie przez Panów apelu zawęży pole dyskusji i nie ułatwia zaistnienia poważnej debaty opartej o wyniki badań naukowych. Czy radykalizm stwierdzeń znajduje potwierdzenie w badaniach naukowych? Mam nadzieję, że zagadnienia ochrony przyrody nie stają się pretekstem do walki politycznej” – napisał prof. Zawiła-Niedźwiecki w swoim liście, przekazanym w poniedziałek PAP przez rzeczniczkę Lasów Państwowych.

Jego zdaniem apel trzech rektorów i prezesa PAN „powieliła informacje z artykułów prasowych, bez sprawdzenia użytych tam stwierdzeń”. „Jak przystało na ludzi nauki, powinni Panowie weryfikować „fakty medialne”, szczególnie w przypadku publicznego zabierania głosu odnośnie do spraw, które nie są przedmiotem Panów zainteresowań badawczych” – czytamy w liście

wicedyrektora generalnego LP.

Ubolewa on też, że różne środowiska naukowe i artystyczne wypowiadają się na temat puszczy w sposób zdecydowany, „nie mając nawet podstawowej wiedzy o dynamice ekosystemów i o zjawiskach, które w nich zachodzą”. „Odnoszę wrażenie, że głos naukowców zaangażowanych w badania Puszczy nie może się przebić do mediów. Sensacja wygrywa z pracą organiczną”.

Prof. Zawiła-Niedźwiecki przypomina m.in. o opinii naukowców (w tym – członka PAN), którzy w 2013 roku w swoim apelu do ówczesnych władz „przewidzieli dramat zamierania lasów białowieskich wskutek błędnych decyzji Głównego Konserwatora Przyrody”. Powołuje się też na opinię pracowników Instytutu Dendrologii PAN, list 46 przedstawicieli środowiska nauk przyrodniczych i leśnych, a także na opinie ekspertów z uniwersytetów w Getyndze (Niemcy) i Nowym Brunszwiku (Kanada), Polskiego Towarzystwa Leśnego, Zakładu Lasów Naturalnych, Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz współtwórcy Greenpeace Canada i działacza Greenpeace International.

Zwraca uwagę, że środowisko przyrodników zostało podzielone. „Wyniki niektórych badań, często fragmentaryczne, są wykorzystywane do poparcia głoszonych poglądów. Ponieważ bywają one krańcowo różne, więc prowadzi to do, trwającego już długo, konfliktu lub co najmniej rozbieżności zdań – na razie z brakiem szansy na porozumienie, szczególnie wobec wypowiedzi ludzi utytułowanych, choć laików w zakresie ochrony przyrody” – można przeczytać w liście.

„A spór dotyczy tylko tego: czy stosować czynną, czy bierną ochronę przyrody i jaki jest cel ochrony Puszczy Białowieskiej? Spór ten powinien być rozstrzygany poprzez wiedzę i całościowe postrzeganie ekosystemów” – podsumowuje przewodniczący KNLiTD PAN.

Spór wokół puszczy przybrał na sile, kiedy pod koniec marca

2016 r. minister środowiska zatwierdził aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) dla Nadleśnictwa Białowieża. Przewiduje on większe cięcia, tłumaczone przez leśników koniecznością walki z masowym występowaniem kornika atakującego świerki. Aneks zakłada zwiększenie pozyskania drewna do 188 tys. metrów sześciennych w ciągu 10 lat – lata 2012-2021. Stary plan zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat.

Decyzja ta wywołała sprzeciw części organizacji naukowych i ekologicznych, które przekonują, że zwiększenie wycinki jest niepotrzebne, a tzw. gradacja kornika jest procesem naturalnym. Ekolodzy postulują też, by cała puszcza została objęta statusem parku narodowego.

W związku ze zwiększoną wycinką w Puszczy Białowieskiej Komisja Europejska zdecydowała o skierowaniu przeciw Polsce sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE. Jeśli ten przyzna KE rację, na nasz kraj mogą zostać nałożone dotkliwe kary finansowe, idące w dziesiątki tysięcy euro.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl